

UZASADNIENIE

M. L. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 21 września 2016 r. w Ł., będąc pracownikiem Usługowego Zakładu (...) z/s w Ł. prowadzonego przez J. S., który przekazał mu polecenie wykonania zabezpieczenia otworu ścianki działowej materiałem niepalnym przed podłączeniem pieca węglowego w mieszkaniu nr (...) przy ulicy (...) sporządził w dniu 21 września 2016 r. opinię o nr (...) podpisaną przez J. S. jako mistrza kominarskiego w zakresie prawidłowości podłączenia urządzeń grzewczo – kominowych na podstawie której dopuszczono do użytkowania piec węglowy znajdujący się w tym lokalu, mimo, iż faktycznie przedmiotowego polecenia wskazanego w opinii nr 262a z dnia 17 września 2016 r. nie wykonał i nie sprawdził czy piec węglowy w w/w lokalu jest podłączony w sposób prawidłowy i nadaje się do użytkowania przez mieszkańców lokalu, czym naraził lokatorkę tego mieszkania – B. Ż. oraz H. P. z lokalu nr (...) i H. K. z lokalu nr (...) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o czyn z art. 160 § 1 k.k.

II. w 18 listopada 2016 r. w Ł., nieumyślnie spowodował śmierć H. P. w następstwie zatrucia tlenkiem węgla powstałego na skutek pożaru w wyniku zapalenia się elementów ścianki działowej wykonanych z materiałów palnych od przechodzącej przez nią nagrzanej rury odprowadzającej spaliny z tegoż pieca w lokalu nr (...), który został dopuszczony do użytkowania bez prawidłowego zabezpieczenia materiałami niepalnymi, tj. o czyn z art. 155 k.k.

III. w 18 listopada 2016 r. w Ł., nieumyślnie spowodował u H. K. lekkie zatrucie tlenkiem węgla bez powikłań narządowych powstałe na skutek pożaru w wyniku zapalenia się elementów ścianki działowej wykonanych z materiałów palnych od przechodzącej przez nią nagrzanej rury odprowadzającej spaliny z tegoż pieca w lokalu nr (...), który został dopuszczony do użytkowania bez prawidłowego zabezpieczenia materiałami niepalnymi, skutkujące rozstrojem zdrowia trwającym poniżej 7 dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 i § 3 k.k.

Wyrokiem z dnia 7 września 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt V K 686/17, Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi:

1. w ramach czynów zarzuconych oskarżonemu M. L. (1) w punktach I, II, III, uznał oskarżonego za winnego tego, że będąc pracownikiem Usługowego Zakładu (...) z/s w Ł. prowadzonego przez J. S., który przekazał mu polecenie wykonania zabezpieczenia otworu ścianki działowej materiałem niepalnym przed podłączeniem pieca węglowego w mieszkaniu nr (...) przy ulicy (...) w Ł., sporządził w dniu 21 września 2016 r. w Ł. opinię o nr (...) podpisaną przez J. S. jako mistrza kominarskiego w zakresie prawidłowości podłączenia urządzeń grzewczo – kominowych, na podstawie której dopuszczono do użytkowania piec węglowy znajdujący się w tym lokalu, mimo, iż faktycznie przedmiotowego polecenia wskazanego w opinii nr 262a z dnia 17 września 2016 r. nie wykonał i nie sprawdził czy piec węglowy w w/w lokalu jest podłączony w sposób prawidłowy i nadaje się do użytkowania przez mieszkańców lokalu, przez co naraził mieszkańców nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) – B. Ż. z lokalu nr (...), H. P. z lokalu nr (...) i H. K. z lokalu nr (...) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu na skutek czego w dniu 18 listopada 2016 roku zaistniał pożar powstały w wyniku zapalenia się elementów ścianki działowej wykonanych z materiałów palnych od przechodzącej przez nią nagrzanej rury odprowadzającej spaliny z tegoż pieca w lokalu nr (...), który został dopuszczony do użytkowania bez prawidłowego zabezpieczenia materiałami niepalnymi, czym spowodował nieumyślnie śmierć H. P. będącą następstwem zatrucia tlenkiem węgla powstałego na skutek opisywanego pożaru oraz nieumyślnie spowodował u H. K. lekkie zatrucie tlenkiem węgla bez powikłań narządowych powstałe na skutek pożaru skutkujące rozstrojem zdrowia trwającym poniżej 7 dni, czym oskarżony M. L. (1) wyczerpał dyspozycję art. 160 § 1 k.k. i art. 155 k.k. i art. 157 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu M. L. (1) karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

2. podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. L. (1) nawiązkę:

- a) w kwocie 1.000 złotych na rzecz pokrzywdzonej B. Ż.,
 - b) w kwocie 1500 złotych na rzecz pokrzywdzonej H. K.,
 - c) w kwocie 2500 złotych na rzecz E. S., córki zmarłej pokrzywdzonej H. P.;
3. zwolnił oskarżonego M. L. (1) od obowiązku uiszczania kosztów sądowych, przejąc je na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego M. L. (1), który zaskarżył rozstrzygnięcie w całości na korzyść oskarżonego.

Skarżący, na podstawie art. 438 k.p.k., zarzucił orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony M. L. (1) miał obowiązek wykonać przyłączenie pieca węglowego do przewodu kominowego i w związku z tym Sąd nieprawidłowo, sprzecznie z materiałem dowodowym przypisał oskarżonemu czyny wyczerpujące dyspozycje art. 155 k.k. i art. 157 § 2 i 3 k.k., aczkolwiek zebrany w sprawie materiał dowodowy, zwłaszcza opinie biegłych oraz kosztorys powykonawczy złożony przez B. C. jednoznacznie wskazują, że obowiązek ten spoczywał na wykonawcy robót budowlanych,
2. obrazę przepisów postępowania polegającą na przekroczeniu swobodnej oceny dowodów,
3. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu zwłaszcza mając na uwadze stronę przedmiotową czynu, a w szczególności nie zawieszenie orzeczonej kary pozbawienia wolności.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie, że oskarżony M. L. (1) popełnił tylko występki z art. 160 § 1 k.k. i wymierzenie mu za to kary w granicach dolnego zagrożenia z jednoczesnym warunkowym zawieszeniem wykonania kary.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego M. L. (1) okazała się niezasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie przedmiotowych rozważań Sąd odwoławczy pragnie podkreślić, iż złożona w sprawie apelacja obrońcy oskarżonego jest nadzwyczaj skąpa w zakresie faktycznej merytorycznej treści oraz ujęcia w niej racjonalnie uzasadnionych argumentów, które miałyby wspierać stanowisko skarżącego i postawione tezy. Tych ostatnich wskazanych elementów, a mianowicie konkretnych logicznie wspartych argumentów, w apelacji zabrakło, zaś prezentowane przez skarżącego rozumienie zasad logiki i doświadczenia życiowego urąga podstawowym i elementarnym zasadom dotyczącym tej materii, gdyż w rzeczywistości złożona apelacja de facto stanowi potwierdzenie słuszności zapadłego w sprawie wyroku. Powoduje to daleko idącą trudność w odniesieniu się do sformułowanych we wskazanym sposób zarzutów, przy jednoczesnej próbie posłużenia się w tym zakresie logicznie wspartą argumentacją, która jednocześnie miałyby się odnosić do takowej właśnie argumentacji ujętej w złożonym środku odwoławczym. Oznacza to, że apelacja obrońcy oskarżonego nie zawiera wprost wyluszczenia problemów istotnych dla rozpoznania niniejszej sprawy na etapie kontroli odwoławczej. Tym niemniej zawiera ogólnikowy zarzut kwestionujący prawidłowość dokonanej przez Sąd meriti oceny dowodów i ustaleń faktycznych, które – zdaniem skarżącego – zostały poczynione błędnie, gdy w swej istocie ustalenia faktyczne zgodne z rzeczywistością dawały podstawę do uznania, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 160 § 1 k.k., ale nie wyczerpał dyspozycji art. 155 k.k. i art. 157 § 2 i 3 k.k. Niezależnie od braków i wad tej apelacji w sferze jej merytorycznie uzasadnionej argumentacji, Sąd odwoławczy dokonał kompleksowej oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku wobec M. L. (1), traktując we właściwy sposób istotę postawionych zarzutów, z uwzględnieniem w szczególności art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., i obejmowały one całość istoty sprawy. Analizując bowiem rzeczywistą treść apelacji, w tym jej część motywacyjną, należało uznać, że skarżący de facto zmierzał do podniesienia w złożonym środku odwoławczym uchybień dotyczących błędnych ustaleń faktycznych u źródła, których leżała – jego zdaniem – dowolna ocena zgromadzonego materiału dowodowego, a przez

to zasadność przypisania oskarżonemu wyczerpania normy art. 155 k.k. lub art. 157 § 2 i 3 k.k. Stąd też Sąd pominie uwagi krytyczne w kontekście złożonej apelacji, jako że nie miały one i tak rzeczywistego wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia w toku postępowania odwoławczego, jak również nie wpłynęło to na pełną kontrolę zaskarżonego wyroku, która przybrała całościowy charakter.

W przedmiotowej sprawie kwestią, która wymagała kontroli odwoławczej, w świetle zakresu apelacji obrońcy M. L. (1), w pierwszej kolejności, był sposób dokonania przez Sąd meriti oceny zebranych w sprawie dowodów oraz sposób dokonania ustaleń faktycznych, także w kontekście strony wolicjonalnej przypisanego M. L. (1) czynu. Logiczna analiza złożonej apelacji przez obrońcę oskarżonego prowadzi do wniosku, że to właśnie te elementy stanowią jej istotę i zmierzają do podważenia prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranych w sprawie dowodów, a w konsekwencji do zakwestionowania prawidłowości poczynionych przezeń ustaleń faktycznych.

Warto tu zasygnalizować wypracowane przez lata w orzecznictwie i doktrynie uwagi odnośnie wymogów, jakie muszą być spełnione, aby można było mówić o prawidłowości dokonanej w sprawie oceny dowodów oraz poczynionych ustaleń faktycznych, a przez to również, by uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd I instancji mogło być uznane za prawidłowe, poddające się kontroli odwoławczej, choć ta ostatnio sygnalizowana kwestia straciła istotnie na znaczeniu wobec aktualnie obowiązujących regulacji procesowych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż uzasadnienie wyroku musi jasno i precyzyjnie wskazywać na ustalone przez Sąd I instancji fakty, które ściśle odnosić się będą do strony przedmiotowej czynu (czynów), a więc okoliczności stanowiących znamiona czasownikowe czynności sprawczych i przedmiotu czynności wykonawczych. Wszelkie istotne fakty i okoliczności przebiegu zdarzenia (zdarzeń) będącego przedmiotem rozpoznania muszą być ustalone przez Sąd I instancji. Nieprawidłowym jest, aby to sąd odwoławczy dokonywał tego typu ustaleń samodzielnie, działając w ten sposób za sąd I instancji, albo też domyślał się faktów będących podstawą rozstrzygnięcia (tak też: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.04.2007 roku, V KK 226/06 – Prok. i Pr. 2007, Nr 12, poz.19; Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 31.01.2006 roku, II AKa 5/06 – KZS 2006, Nr 3, poz.38).

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i precyzyjnie określonych dowodach. W tym aspekcie niezbędne jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest przeprowadzić analizę wszystkich zebranych w sprawie dowodów, podać przyczyny dania wiary tym, na których oparte zostały ustalenia faktyczne, a także precyzyjnie określić oraz podnieść argumenty przemawiające za odmową dania wiary dowodom przeciwnym. Jak słusznie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.05.2008 roku wydanym w sprawie V KK 435/07: „Ustalenia faktyczne tylko wtedy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Kierując się treścią przepisu art. 7 k.p.k. sąd może dać wiarę określonym zeznaniom świadka, pod warunkiem, że przekonanie swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całością dowodów” (LEX nr 398541). Dokonanie pełnej, wszechstronnej i przekonującej analizy zebranych w sprawie dowodów jest niezbędne w każdej sprawie, a już w szczególności, gdy dowody te są sprzeczne, rozbieżne, wzajemnie wykluczające się, niekonsekwentne. W takim wypadku konieczne jest wyjątkowo precyzyjne nie tylko ustalenie stanu faktycznego w sprawie, ale także dokonanie w pełni logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy życiowej oceny dowodów potwierdzających, w niebudzący wątpliwości sposób, ustaloną przez ten Sąd wersję przebiegu zdarzenia, jak i odrzucenie wersji przeciwnych (zob. tak też: Sądy Apelacyjne: we W. w wyroku z dnia 14.12.2006 roku, II AKa 333/06 – LEX nr 211745; w K. w wyroku z dnia 9.11.2006 roku, II AKa 161/06 - KZS 2007, Nr 1, poz.48; w K. w wyroku z dnia 19.10.2006 roku, II AKa 145/06 – LEX nr 217105; w L. w wyroku z dnia 9.03.2006 roku, II AKa 36/06 – Prok. i Pr. 2006, Nr 10, poz.18; w Ł. w wyroku z dnia 18.04.2001 roku, II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002, Nr 10, poz.28).

Należy w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 01.04.2005 roku w sprawie V KK 360/04, a mianowicie: „Z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji powinno w sposób klarowny wynikać,

iż dokonał oceny wszystkich zebranych dowodów, a także to, które z tych dowodów uznał za wiarygodne, które zaś odrzucił (art. 424 § 1 k.p.k.). Jedynie w oparciu o uzasadnienie odpowiadające tym wymogom można ocenić, czy sąd wypełnił swoim procedowaniem dyspozycje norm art. 92 i art. 410 k.p.k.” (LEX nr 148230). Na tym tle należy podkreślić, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że w każdym wypadku Sąd meriti ma obowiązek odnieść się do wyjaśnień oskarżonego i dokonać ich przekonującej i pełnej oceny, jak i dowodów powołanych na obronę oskarżonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.11.2007 roku, V KK 186/07 – OSN w SK 2007, nr 1, poz. 2669; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.02.2000 roku, II AKa 211/99 – KZS 2000, nr 4, poz. 46).

Zamykając kwestie sposobu procedowania w sprawie, przeprowadzania dowodów, ich oceny, jak i wyłuszczenia tych zagadnień ze sfery faktycznej i motywacyjnej w uzasadnieniu wyroku koniecznie należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;

b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);

c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Sąd podnosi wyżej przedmiotowe okoliczności, aby zobrazować wymogi, jakie stawiane są przed wyrokiem sądu I instancji, a także uzasadnieniem tegoż wyroku zgodnie z treścią art. 424 k.p.k. oraz skutki niespełnienia wskazanych kryteriów, w tym rzutujące na naruszenie innych norm procedury o zasadniczym znaczeniu, choćby art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k.

Podkreślenia wymaga, iż dokonane przed Sąd meriti ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i adekwatnych dowodach, poddanych uprzednio wszechstronnej analizie. Rozstrzygając kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego sąd winien dążyć do wyjaśnienia za pomocą możliwych do przeprowadzenia i dostępnych środków dowodowych wszystkich istotnych faktów w obszarze ustaleń, w granicach wyznaczonych aktem oskarżenia, pozwalających na odtworzenie inkryminowanych zachowań w sposób poddający się obiektywnemu i miarodajnemu osądowi, czy rzeczone zachowania miały charakter bezprawny i zawiniony i jako takie podlegają subsumcji pod określoną normę ustawy karnej typizującą czyn zabroniony w postaci, którą zarzucono i przypisano, albo przeciwnie, że nie zawierają one elementów warunkujących odpowiedzialność karną oskarżonego, więc pozostają obojętne z punktu widzenia prawa karnego materialnego.

Wskazane zaś wyżej kwestie mają wprost przełożenie na rozstrzygnięcie jakie winno zapaść w sprawie przed Sądem II instancji.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że Sąd I instancji, we wskazanym wyżej zakresie, w dostateczny sposób sprostał stawianym przez podniesione zasady zadaniom. Dokonana przezeń w sposób ogólny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 k.p.k. Ocena ta jest pełna, dotyczy całości materiału dowodowego, a przez to jest merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów, konkretnie odnosząc się do treści jawiących się z poszczególnych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające

na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych (czy ich fragmentów). Sąd Rejonowy dokonał analizy wyjaśnień oskarżonego, nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności wynikającej z ich treści, argumentując, dlaczego w istotnym zakresie uznał je za niewiarygodne. Stanowisko Sądu I instancji znalazło odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku. Należy jednoznacznie podkreślić, iż treść uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego oddaje sposób procedowania przez ten Sąd, obrazując pełną gamę czynionych ocen i rozważań w kontekście rysujących się w sprawie możliwych rozstrzygnięć, co do przebiegu zdarzenia. Obrazuje to prawidłowość procedowania przez Sąd meriti oraz oparcia wyroku na treści dowodów mających rzeczywiście przymiot prawdziwości.

W przedłożonej apelacji skarżący obrońca nie zawarł argumentów, które skutecznie mogłyby podważyć dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, w tym zeznań świadków i wyjaśnień (oświadczeń) M. L. (1). Za takie nie może być uznane posługiwanie się określonymi przymiotnikami lub ogólnikami w odniesieniu do określonych dowodów, bez przekonującego wykazania jakie powody, przyczyny, okoliczności przemawiają za prezentowanym stanowiskiem, choćby z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Takich elementów w apelacji nie ma, co obrazuje jej oczywistą niezasadność. Apelacja w tym zakresie ogranicza się bowiem praktycznie do jednego zdania: „obrazy przepisów postępowania polegającą na przekroczeniu swobodnej oceny dowodów”. Nic ponad to jedno zdanie nie zostało ujęte w złożonej apelacji w odniesieniu do oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i domniemanej obrazy art. 7 k.p.k. W sytuacji bowiem, gdy – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów, jasno wyłuszczył przyczyny dla których w określony sposób ocenił ich wiarygodność, posłużył się konkretnymi argumentami na poparcie swojego stanowiska, nie można uznać za przekonujące stanowisko skarżącego obrońcy sprowadzające się do tezy o nieprawidłowości owej oceny, gdyż tak uważa autor apelacji, prezentując w tym względzie własny punkt widzenia, oderwany od obiektywnych kryteriów. Taki sposób sformułowania apelacji oraz postawionych zarzutów w tym zakresie może być, co najwyżej, uznany za polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, co jednak nie może doprowadzić do uznania apelacji za zasadną, wspartą konkretnymi oraz przekonującymi argumentami.

Reasumując, nietrafny okazał się postawiony w apelacji obrońcy oskarżonego zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą „zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy apelujący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszył zasadę logicznego rozumowania oraz nie uwzględnił przy ocenie materiału dowodowego wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2013 roku, sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl). W tym kontekście wskazania wymaga, iż Sąd meriti przeprowadził szczegółową analizę wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków i innych dowodów zgromadzonych w sprawie. Odnosił się do podnoszonych w sprawie wszelkich istotnych okoliczności rzutujących na dokonaną ocenę dowodów, co wyżej wykazano. Tym samym twierdzenia przedstawione w apelacji, w odniesieniu do tej kwestii, należało potraktować, co najwyżej, jako przejaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Nie można skutecznie twierdzić, iż Sąd meriti dopuścił się naruszenia art. 410 k.p.k. Należy zdecydowanie podkreślić, że nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby Sąd pierwszej instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Jednocześnie przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeżeli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 roku, sygn. akt II KK 223/13, opubl. (...) sn.pl). Sąd Rejonowy korzystając z uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. dokonał prawidłowej, swobodnej oceny wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów i wszechstronnie, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób logiczny i niesprzeczny uzasadnił, które dowody uznał za wiarygodne, a którym

odmówił waloru wiarygodności, jednocześnie podając wyczerpujące powody takiego rozstrzygnięcia. Należy wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw naruszenia zasady obiektywizmu. Wskazać należy, iż zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie poglądem, „wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 czerwca 2012 roku, sygn. akt II AKa 98/12, opubl. LEX nr 1216340). W ocenie Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia również tej zasady. Stanowisko Sądu a quo, wyrażone w pisemnych motywach wyroku jednoznacznie wskazuje, iż sąd ten rzetelnie rozpatrzył niniejszą sprawę, zachowując konieczny i nakazany przez ustawę obiektywizm w stosunku do stron procesowych.

Zaznaczyć również trzeba, iż w sprawie nie pojawiły się wątpliwości, o jakich traktuje art. 5 § 2 k.p.k., samo bowiem zaprezentowanie przez oskarżonego odmiennej wersji nie powoduje, iż mamy do czynienia z istotnymi wątpliwościami, których nie da się usunąć. W sytuacji, gdy istnieją dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, a czyniąc ustalenia faktyczne co do przebiegu wydarzeń sąd oprze się na wskazanych dowodach, przedstawiając jednocześnie argumentację przemawiającą za takim wyborem i uzasadniając, z jakich względów nie dał wiary dowodom przeciwnym, nie dochodzi do naruszenia zasady in dubio pro reo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2011 r., III KK 93/11; Biul. PK 2011/10/31).

Reasumując należy wskazać, że kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła do uznania, że Sąd Rejonowy dokonał w sprawie pełnej i prawidłowej oceny wiarygodności zebranych dowodów. Nie umknęły ocenie Sądu Rejonowego żadne istotne dowody oraz okoliczności z nich płynące. Sąd meriti dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego uczynił to w powiązaniu z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów. W tożsamy sposób dokonał również analizy i oceny zeznań świadków, jak też innych zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd Rejonowy w sposób jasny i przekonujący przedstawił swoje poglądy i oceny w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w sprawie. Ocena ta jest jasna, przejrzysta, przekonująca, posługuje się logicznymi argumentami. Uwzględnia ona wszelkie wymogi w kontekście kwestii odnoszących się do treści art. 7 k.p.k., art. 424 k.p.k., czy też art. 410 k.p.k., które wyżej zostały omówione przez Sąd. Podkreślenia wymaga również to, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jest faktycznie prawidłowa, spójna, opiera się na daleko idącej ostrożności, dokonana jest z należytą starannością, z powołaniem również dowodów, które potwierdzają określone tezy stawiane przez ten Sąd. W tym zakresie nie sposób postawić Sądowi I instancji jakichkolwiek zarzutów. W złożonej apelacji skarżący również tego nie czyni, w sposób umożliwiający skuteczne podważenie stanowiska Sądu meriti. Z treści apelacji nie wynikają bowiem żadne przekonujące argumenty mające wsparcie w konkretnych dowodach, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i skutecznie podważały dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów ustaleń faktycznych, które rzeczywiście stanowiłyby kompleksowy wywód wsparty logicznie, jawiący się z odniesienia do pełnej gamy zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W przedmiotowej sprawie w ogóle nie są kwestionowane poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, które wprost wskazują na wyczerpanie przez oskarżonego dyspozycji art. 160 § 1 k.k. Skarżący obrońca w złożonej apelacji podnosi wprost, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił materiał dowodowy i ustalił, iż zachowania oskarżonego spowodowały narażenie konkretnych osób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Nie jest kwestionowane w sprawie, że :

1. J. S. – mistrz kominiarski wydał zalecenie w formie pisemnej opinii wykonania zabezpieczenia otworu ścianki działowej materiałem niepalnym przed podłączeniem pieca węglowego w lokalu nr (...) mieszczącego się w Ł. przy ul. (...),
2. M. L. (1) był zatrudniony w firmie (...) i to on wykonywał bezpośrednio przeglądy kominiarskie,

3. J. S. zlecił M. L. (1) dokonanie kontroli i sprawdzenia wykonania zabezpieczeń w lokalu socjalnym znajdującym się w Ł. przy ul. (...) o numerze 29,

4. w dniu 21 września 2016 roku M. L. (1) sporządził opinię numer (...), w której potwierdził prawidłowość wentylacji we wskazanym lokalu, wykonania wskazanych wyżej zaleceń J. S., w szczególności prawidłowość podłączenia pieca oraz zabezpieczenia metalowej rury odprowadzającej spaliny materiałem niepalnym, co miał osobiście w toku kontroli zweryfikować i stwierdzić, o czym zapewnił w opinii,

5. przedmiotowa opinia zawierała nieprawdę, co do wskazywanych okoliczności prawidłowego podłączenia pieca i zabezpieczenia rury odprowadzającej spaliny,

6. opinia ta stanowiła jeden z dokumentów, które miały świadczyć o prawidłowości wykonania remontu lokalu, w tym wypadku podłączenia pieca zgodnie ze sztuką i stawianymi wymogami bezpieczeństwa, co było oczywiście nieprawdziwe,

7. w toku pierwszego rozpalenia ognia w piecu we wskazanym lokalu, co miało miejsce 18 listopada 2016 roku, doszło do pożaru w ścianie budynku, gdzie biegła rura metalowa odprowadzająca spaliny z pieca,

8. rura odprowadzająca spaliny z pieca dotykała bezpośrednio materiałów łatwopalnych, nie była niczym zabezpieczona, w szczególności jakimkolwiek materiałem niepalnym,

9. na skutek zaistniałej sytuacji nastąpiło wytwarzanie się i ulatnianie bezwonnego tlenku węgla, co doprowadziło do zatrucia tlenkiem węgla lokatorki kamienicy H. P. powodując jej zgon, jak też do lekkiego zatrucia owym tlenkiem węgla innej lokatorki – H. K..

Wskazany stan faktyczny, niekwestionowany w sprawie, nie budził wątpliwości, że M. L. (1) umyślnie dopuścił się czynu stypizowanego w art. 160 § 1 k.k., czyli świadomie, umyślnie naraził wskazane osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Te zachowania M. L. (1) faktycznie doprowadziły do dalszych zdarzeń, których skutkiem był śmierć H. P. i doznanie rozstroju zdrowia określonego w art. 157 § 2 i 3 k.k. przez H. K., skutek zatrucia ulatniającym się tlenkiem węgla wywołanym rozprzestrzeniającym się ogniem, który powstał z powodu rozgrzania metalowej rury odprowadzającej spaliny z pieca, bezpośrednio stykającej się z materiałami łatwopalnymi i niezabezpieczonej żadnymi materiałami niepalnymi. A to właśnie M. L. (1), jako osoba wykonująca czynności kominiarskie, świadomie i nieprawdziwie zapewnił, iż dokonał kontroli tych elementów, wykonania zaleceń J. S., prawidłowości podłączenia pieca oraz właściwego zabezpieczenia rury odprowadzającej spaliny materiałami niepalnymi i braku styczności tej rury z materiałami łatwopalnymi, co było ewidentnie nieprawdziwe.

W świetle tych okoliczności jest oczywistym istnienie bezpośredniego związku przyczynowego między zachowaniem oskarżonego, a skutkami w postaci śmierci H. P. i lekkiego zatrucia H. K., właśnie na skutek wywołania ognia w ścianie i ulatniania się tlenku węgla. W sytuacji bowiem, gdyby M. L. (1) nie zawarł owych nieprawdziwych informacji, a dokonał ich zgodnie z rzeczywistością, nie byłoby możliwości oddania owego lokalu do użytkowania. Oddanie wskazanego lokalu w takim stanie technicznym wykonania instalacji pieca doprowadziło do zapalenia się materiałów łatwopalnych bezpośrednio stykających się z metalową rurą odprowadzającą spaliny, która nie była niczym zabezpieczona. Był to zaś normalny, zwykły i naturalny skutek oddania podłączenia pieca we wskazany sposób, co faktycznie miało swoje źródło w nieprawdziwych zapisach M. L. (2) o prawidłowym wykonaniu podłączenia pieca i zabezpieczeniu przedmiotowej rury materiałami niepalnymi. Już bowiem pierwsza próba rozpalenia ognia w piecu doprowadziła do powstania i rozprzestrzenienia się ognia, a w konsekwencji tego, wytworzenia tlenku węgla i zatrucia nim H. K. i H. P., powodując śmierć tej ostatniej wskazanej osoby. To właśnie działania i zachowanie M. L. (1) doprowadziły do takiej zaistniałej sytuacji, zaś istnienie związku przyczynowego w tym stanie rzeczy, między owymi zachowaniami a skutkiem w postaci zatrucia tlenkiem węgla wskazanych osób, co spowodowało śmierć H. P., jest oczywisty. Między tymi zdarzeniami zachodzi bowiem normalny i naturalny oraz bezpośredni związek, bez istnienia jakichkolwiek elementów pośrednich.

Skarżący w złożonej apelacji wprost twierdzi, że oskarżony umyślnie naraził określone osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia na skutek własnych zachowań i podania nieprawdziwych informacji o wykonaniu zaleceń pisemnych J. S., prawidłowego podłączenia pieca oraz zabezpieczenia rury odprowadzającej spaliny materiałami niepalnymi. Oznacza to, że oskarżony umyślnie doprowadził do sytuacji polegającej na odbiorze wskazanego lokalu jako spełniającego wymagania techniczne, w szczególności w aspekcie podłączenia i możliwości bezpiecznego użytkowania pieca. Faktyczna zaś sytuacja dotycząca tego aspektu sprowadzała się do tego, że w każdej chwili mogło dojść do powstania ognia w ścianie, a przez to również wytwarzania się tlenku węgla, który zagrażał życiu osób. Z tego stanowiska skarżącego, jak i niekwestionowanych ustaleń faktycznych, wprost wynika odpowiedzialność M. L. (1) za nieumyślne spowodowanie śmierci H. P. oraz doznany rozstrój zdrowia przez H. K. na skutek zatrucia się tlenkiem węgla wytworzonym we wskazany sposób. Między wskazanymi zachowaniami oskarżonego, a skutkami nie było żadnych elementów pośrednich. Zresztą bezpośrednie, umyślne narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia zawiera w sobie realność doprowadzenia do takiego skutku. Nie sposób racjonalnie uznać, aby oskarżony zachowując się we wskazany sposób nie mógł przewidzieć do czego doprowadzić może takie postępowanie. Naruszenie zaś przez M. L. (1), w tym stanie rzeczy, reguł ostrożności, jest ewidentne i rażące. M. L. (1) świadomie wskazał nieprawdziwe okoliczności w zakresie stanu technicznego wykonania podłączenia pieca, w sposób niezgodny w wymogami technicznymi i zaleceniami J. S., co bez żadnych czynników pośrednich skutkowało mogło zaistnieniem wskazanej sytuacji, która w rzeczywistości nastąpiła przy pierwszym użyciu pieca.

Obrońca oskarżonego w złożonej apelacji w ogóle nie odnosi się do wskazanych zagadnień. Gros apelacji poświęcone zostało bowiem próbie wykazania, że za owe zdarzenia odpowiedzialność winny ponosić również inne osoby. Rzecz jednak w tym, że ewentualna odpowiedzialność innych osób nie może ekskulpować oskarżonego. To, że inne osoby, które również ewentualnie za owe zdarzenia i zaistniałe skutki mogły ponosić odpowiedzialność, a nie zostały oskarżone w przedmiotowej sprawie, w żadnej mierze nie uwalnia od odpowiedzialności M. L. (1) za jego zachowania. Jeżeli bowiem kilka osób dopuści się czynu zabronionego, to brak oskarżenia o jego dokonanie wszystkich sprawców, nie uwalnia od odpowiedzialności tych sprawców, którzy danego czynu się dopuścili i w tym zakresie została złożona skarga przez uprawniony podmiot. Jaskrawym przykładem tego typu sytuacji może być pobicie ze skutkiem śmiertelnym, którego dokonało 5 osób. To, że w danym postępowaniu o dokonanie tego typu czynu zostaną oskarżone jedynie dwie osoby, nie oznacza, iż nie ponoszą one odpowiedzialności za ów czyn jedynie z tego powodu, że uprawniony podmiot nie złożył skargi w stosunku do pozostałych sprawców. obrońca oskarżonego zaś w zasadzie jedynie na tym głównym aspekcie oparł złożoną w sprawie apelację, co w oczywisty sposób nie mogło zostać uznane za argumentację zasadną i przekonującą.

Mając na uwadze powyższe rozważania za bezzasadny uznać należało podniesiony przez skarżącego obrońcę zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, których miał się dopuścić Sąd pierwszej instancji poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem przestępstwa. Ów zarzut jest immanentnie związany z dorozumianym zarzutem naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącego w wywiezionym środku odwoławczym, która to ocena nie zasługuje na podzielenie. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacja obrońcy takich wymogów nie spełnia, a jej istota sprowadza się do forsowania odmiennej wersji zdarzeń, z pominięciem większości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd meriti. Przedstawiona w środku odwoławczym argumentacja jest jedynie dowolną oceną okoliczności, daleką od faktów, i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii i przypisanego oskarżonemu czynu, jak też uwzględniając treść apelacji, należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich

wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie. Poczyniona zaś subsumcja przez Sąd I instancji jest w pełni prawidłowa, odpowiada ustalonym faktom oraz jest zgodna z przepisami prawa.

Odnosząc się do zarzutu apelacji dotyczącego orzeczonej kary, wskazać należy w pierwszej kolejności, iż stosownie do treści art. 438 pkt 4 k.p.k. skuteczną podstawę odwoławczą stanowić może wymierzenie przez Sąd pierwszej instancji tylko takiej kary lub środka karnego, które są niewspółmierne w stopniu rażącym. Owa rażąca niewspółmierność ma miejsce wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja między karą orzeczoną przez sąd a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 września 2010 r., II AKA 266/10, LEX nr 686862). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 1995, Nr 5, poz. 18). Ponadto, orzeczona kara lub środek karny mogą być uznane za niewspółmierne, gdy nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowości sprawcy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 20.9.2001 r., II AKA 154/01, OSProk. i Pr. 2002, Nr 11, poz. 29; wyrok Sądu Najwyższego z 30.6.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, Nr 1, poz. 1255). Pogląd ten jest powszechnie przyjmowany nie tylko w orzecznictwie, ale również w doktrynie. Oznacza to zaś, iż rażąca niewspółmierność kary istniałaby jedynie w sytuacji zaistnienia tego typu jasnych, jednoznacznych i przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że orzeczona kara w sposób oczywisty jest niesprawiedliwą, wymaga radykalnej i istotnej zmiany, nie osiągnie celów kary, odbiega w sposób znamienity od charakteru czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości oraz winy, w zasadniczy sposób różni się z wymogami nakreślonymi przez art. 53 k.k. (zob. tak też: S. Zabłocki [w] - „Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz” t. II. Dom Wydawniczy ABC. Warszawa 1998, str. 462 i nast.; J. Grajewski [w] – „Kodeks postępowania karnego Tom II Komentarz do art. 425 – 673 K.P.K.”, str.69 i nast. Kraków – Zakamycze 2003 oraz szeroko powołane orzecznictwo w owych publikacjach).

Dyrektywy sądowego wymiaru kary, którymi winien kierować się Sąd przy jej orzekaniu, wyszczególnione zostały w art. 53 § 1 i 2 k.k. Naczelną zasadę stanowi dyrektywa indywidualizacji, oznaczająca konieczność relatywizacji sankcji karnej do okoliczności charakteryzujących czyn oskarżonego tak od strony jego elementów natury przedmiotowej, jak i podmiotowej. Sąd powinien zatem baczyć, aby jej dolegliwość nie przekraczała ustalonego stopnia winy, była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, w dalszej zaś perspektywie, aby kara spełniała swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego oraz należycie kształtowała świadomość prawną społeczeństwa.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę zasadniczą 10 miesięcy pozbawienia wolności za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 160 § 1 k.k., art. 155 k.k. i art. 157 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., w jasny i jednoznaczny sposób przedstawiając okoliczności przemawiające za takim właśnie ukształtowaniem jej wymiaru. Podejmując decyzję w tym przedmiocie Sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na

niekorzyść oskarżonego. Analiza pisemnych motywów rozstrzygnięcia wskazuje na to, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił jako wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopień jego winy, uwzględniając wszelkie niezbędne dla tej oceny kryteria.

W pierwszej kolejności wskazać wypada, że wymierzona przez Sąd Rejonowy kara z całą pewnością nie przekracza wysokiego stopnia winy oskarżonego. Przy uwzględnieniu okoliczności decydujących o wymiarze tejże kary fakt ten jawi się jako jasny, oczywisty i logiczny. Wysoki stopień winy M. L. (1) nie został faktycznie zakwestionowany przez skarżącego. Fakt zaś słuszności takiej oceny jest jednoznaczny, gdy zauważy się, że po stronie oskarżonego nie zaistniały żadne okoliczności, które choćby ograniczałyby ów stopień. M. L. (1) miał świadomość bezprawności swojego czynu i jego niedopuszczalności w zakresie norm prawnych, jak i etycznych. Ocena procesu decyzyjnego oskarżonego z punktu widzenia kryteriów społeczno-etycznych wskazuje na wadliwość podjętej decyzji, jak i na możliwość podjęcia innej decyzji, zgodnej z wymogami prawa. Oskarżony znajdował się w normalnej sytuacji motywacyjnej. Po jego stronie nie było żadnych obiektywnych okoliczności, które determinowałyby jego zachowanie i uniemożliwiałyby podjęcie odmiennej decyzji. Oznacza to, że oskarżonemu można i należy postawić zarzut błędnej genezy jego woli oraz ujemnej oceny uzewnętrznionej treści tej woli z punktu widzenia ocen społeczno-etycznych, czyli zarzut winy w postaci wysokiego stopnia zarzucalnej umyślności, w kontekście zachowań składających się na wyczerpanie dyspozycji art. 160 § 1 k.k. Jednocześnie w aspekcie dalszych konsekwencji owych zachowań należy postawić zarzut błędnej genezy jego woli w postaci wysokiego stopnia zarzucalnej nieumyślności.

O ciężarze przestępstwa oskarżonego decyduje stopień jego społecznej szkodliwości, który w tym wypadku jest wysoki. Przekonuje o tym cały zespół elementów zarówno strony podmiotowej, jak i przedmiotowej. Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest – jak zostało to już podkreślone – szczególnie istotnym elementem limitującym wymiar kary. W tym aspekcie należy jedynie zauważyć, iż Sąd jest obowiązany uwzględnić ów stopień, co jednak nie oznacza bezwzględnej konieczności kształtowania kary w oparciu o tę jedynie okoliczność. Przy przyjęciu takiej zasady zbędne byłyby bowiem pozostałe trzy filary, do których odwołał się ustawodawca, a także inne szczegółowo określone okoliczności mające wpływ na wymiar kary, wskazane choćby w art. 53 § 2 k.k.

Tym niemniej w tym aspekcie należy podkreślić, iż czyn oskarżonego cechuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości.

W apelacji brak jest zaś praktycznie argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć wymierzoną przez Sąd Rejonowy karę zasadniczą. W samym zarzucie zawartym w apelacji, brak jest jakichkolwiek konkretów odnoszących się do faktycznego zakwestionowania wymierzonej kary zasadniczej. Zarzut ten stanowi w rzeczywistości ogólnikowe powtórzenie części zwrotów ustawowych. W części motywacyjnej apelacji zasadniczo również nie sposób odnaleźć rozwinięcia stawianego zarzutu. Ponownie nastąpiło wygenerowanie ogólnych zwrotów ustawowych, które jednak nie mają przełożenia na konkretne okoliczności dotyczące osoby oskarżonego i przypisanego mu czynu. Odwołanie się w tym aspekcie przez apelującego do strony przedmiotowej czynu oskarżonego należy ocenić jako nieporozumienie. Akurat bowiem elementy strony podmiotowej zdecydowanie przemawiają za zasadnością orzeczenia wobec oskarżonego surowszej kary. W tym zakresie bowiem mieszczą się elementy szkody i skutków czynu oskarżonego, w tym spowodowania śmierci H. P., czyli najdalej idącego skutku w życiu człowieka, który jest nieodwracalny i w żaden sposób nienaprawialny. W tym również mieszczą się okoliczności popełnienia czynu, sposób działania i zachowania oskarżonego, czyli innymi słowy świadome dokonanie przez M. L. (1) zapisów w opinii o wykonaniu przyłącza pieca węglowego zgodnie ze sztuką i zaleceniami J. S., czyli wymogami bezpieczeństwa, które to zapisy były ewidentnie nieprawdziwe i doprowadziły do oddania obiektu do użytkowania, a w konsekwencji zdarzeń, które są przedmiotem osądu w sprawie.

Nadto skarżący dostrzega rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności w niezastosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, o co zresztą wnosił we wniosku końcowym apelacji. Ten zarzut oraz wniosek apelacji są w oczywisty sposób pozbawione racji. Pomijając aspekt, iż w stosunku do oskarżonego brak jest podstaw do postawienia pozytywnej prognozy o jakiej mowa w art. 69 § 2 k.k., wskazać wypada, że w ogóle nie zostały spełnione warunki formalne o jakich mowa w art. 69 § 1 k.k., pozwalające na rozważanie zastosowania wobec

M. L. (1) tej instytucji. M. L. (1) był bowiem uprzednio skazany na karę pozbawienia wolności i to trzykrotnie w różnych sprawach. Powoduje to, że w ogóle w sprawie nie ma podstaw do czynienia jakichkolwiek rozważań w aspekcie możliwości stosowania instytucji określonej w art. 69 k.k.

Wymierzona przez Sąd Rejonowy kara nie jest szczególnie surowa, ale jednocześnie wyważona i sprawiedliwa. W kontekście czynu, jakiego dopuścił się oskarżony, wobec wskazanych wyżej okoliczności jego popełnienia, nie sposób przyjąć, aby mogła być ona istotnie łagodniejsza. Pamiętać bowiem należy, że zasadnicze kryterium decydujące o wymiarze kary, co wskazano, to czyn, jakiego oskarżony się dopuścił. M. L. (1) zaś dopuścił się poważnego występku i fakt ten nie może umykać przy ocenie wymiaru kary za ten konkretny przypisany oskarżonemu czyn. Podkreślenia wymaga, iż czyn, jakiego dopuścił się oskarżony, cechuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości, a nadto stopień winy oskarżonego był również wysoki. W tych aspektach pamiętać należy o wysokim stopniu umyślności oraz kompilacji okoliczności rzutujących negatywnie na wymiar kary, wskazanych wyżej. W kontekście tych elementów orzeczona wobec oskarżonego kara 10 miesięcy ograniczenia wolności w żaden sposób nie może być oceniana jako surowa, czy wygórowana.

W tym wypadku podkreślenia wymaga istnienie całego szeregu okoliczności, które wpływają niekorzystnie na wymiar kary. Elementy, które przemawiają na korzyść oskarżonego są nieliczne i w żaden sposób nie równoważą okoliczności przemawiających za potrzebą orzeczenia kary istotnie odczuwalnej. Należy tu pamiętać nie tylko o okolicznościach dotyczących bezpośrednio oskarżonego, ale też o rodzaju oraz wadze jego czynu, co stanowić powinno punkt wyjścia dla wymierzenia sprawiedliwej i adekwatnej kary. Okoliczności odnoszące się indywidualnie do osoby M. L. (1) również rodzą przekonanie o konieczności wymierzenia mu kary w sposób ujęty przez Sąd meriti. Jednocześnie dla osiągnięcia celów prewencji tak indywidualnej, jak i generalnej, nie jest konieczne orzeczenie kary szczególnie surowej. W tym ujęciu właśnie orzeczona kara pozbawienia wolności jest adekwatna, sprawiedliwa i wyważona.

Orzeczona przez Sąd I instancji kara spełnia dyrektywę zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na oskarżonego. Oczywiście jest, że przyszłe postępowanie danej osoby uzależnione jest od całego zespołu okoliczności, zarówno indywidualnych, jak i społecznych, środowiskowych. Dopiero całość tych uwarunkowań decyduje o postawie i zachowaniu danej osoby. Pozostają one oczywiście pewną niewiadomą, co jednak nie oznacza, że przy wymiarze kary Sąd nie może przeprowadzić stosownej analizy pozwalającej na postawienie określonych założeń i wyciągnięcie z nich wniosków. Wymierzona przez Sąd meriti kara, choć nie nadmiernie surowa, ale jednocześnie adekwatna i sprawiedliwa, osiągnie cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego. Waga i charakter czynu oskarżonego wymaga konieczności podjęcia działań resocjalizacyjnych zmierzających do uzmysłowienia oskarżonemu zła, jakiego się dopuścił, przekonania go o niedopuszczalności naruszania norm prawnych, surowych, ale jednocześnie wymiennie odczuwalnych konsekwencji dla jego życia wynikających z tego typu zachowań. Wymierzona przez Sąd Rejonowy kara da oskarżonemu asumpt do przemyślenia swego postępowania, zrozumienia istotnych w życiu wartości, zmiany cech swojej osobowości, które doprowadziły do dopuszczenia się przypisanego mu przestępstwa. Pozwoli na osiągnięcie wobec oskarżonego celów wychowawczych. Tak ukształtowana kara, jak wskazał to Sąd wyżej, daje realną szansę dla oskarżonego na powrót do społeczeństwa. Z jednej strony jest to kara pozwalająca na istotne oddziaływanie, ale też na tyle łagodna, iż nie zamyka M. L. (1) drogi do możliwości normalnego funkcjonowania w przyszłości w społeczeństwie.

W zakresie orzeczonej wobec M. L. (1) kary zwrócić trzeba uwagę na wskazanie przez ustawodawcę dyrektywy prewencji ogólnej jako jednego z filarów wymiaru kary. Jest to istotny element wymiaru kary, który został wprowadzony wprost przez ustawodawcę. Ową dyrektywę odczytywać należy w znaczeniu pozytywnym, co oznacza, że rodzaj i wymiar kary muszą być dobierane także poprzez kryterium prewencji ogólnej, przy czym nie można w tym ujęciu tracić z pola widzenia dyrektywy prewencji indywidualnej.

Kara wymierzona przez Sąd Rejonowy osiągnie cele prewencji generalnej rozumianej w aspekcie pozytywnym. Ukształtuje ona w sposób prawidłowy świadomość prawną społeczeństwa, uzmysłowi społeczeństwu nieuchronność kary, poniesienia konsekwencji za popełnione przestępstwo. Podkreśli właściwą reakcję za czyn, którego dopuścił się oskarżony. Wskaże, że orzekając karę i jej rozmiar Sąd bierze pod uwagę całość elementów zarówno czynu, jak i dotyczących sprawy. Wszystkie te okoliczności ocenia i waży, a określając wymiar kary, czyni to sprawiedliwie,

z uwzględnieniem wszystkich tych okoliczności. Nie czyni tego schematycznie, czy szablonowo, ale w taki sposób, by popełnienie każdego przestępstwa spotkało się ze sprawiedliwą reakcją, adekwatną do czynu, taką, która winna osiągnąć swe cele wobec sprawcy, a przez to także obrazującą społeczeństwu konsekwencje i skutki popełniania przestępstw. Wymierzona przez Sąd kara realizuje cele właściwego oddziaływania społecznego, gdyż jest to kara sprawiedliwa i adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, a cele te może osiągnąć tylko tak nakreślona kara (tak też A. Marek - „Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna”, Warszawa 1999, str. 159 oraz podane tam orzecznictwo).

W tym aspekcie pamiętać należy, że społeczne oddziaływanie kary odnosi się w praktyce do kręgu środowiskowego, w którym żyje oskarżony. Kara orzeczona przez Sąd w niniejszej sprawie w kręgu, w którym obraca się M. L. (1) w pełni osiągnie swój cel. Mocno zaakcentuje charakter popełnionego przez oskarżonego przestępstwa, podkreśli naganność i niedopuszczalność takich zachowań, zobrazuje istotę przestępstwa oskarżonego. Kara w ten sposób ukształtowana przez Sąd jest więc w tym ujęciu racjonalna. Wskaże one osobom ze środowiska oskarżonego, że przestępstwo pociąga za sobą karę, dolegliwą, a jednocześnie sprawiedliwą. Cel stawiany przed karą z punktu widzenia prewencji generalnej zostanie osiągnięty. W szczególności, że pamiętać trzeba, iż określony czyn, sposób postępowania, a także kara będą szczególnie żywe przez dłuższy czas właśnie w środowisku najbliższym oskarżonego. W ujęciu ogólnospołecznym, szerokiego kręgu odbiorców, kwestie te albo w ogóle pozostają niezauważone, albo funkcjonują krótki czas. Kara orzeczona przez Sąd również w tym ujęciu spełni zadania prewencji ogólnej. Zobrazuje skutki określonych działań i wskaże, że za popełnione przestępstwo ponieść trzeba konsekwencje. Jednocześnie podkreśli też, że kara jest wypadkową całego zespołu komponentów. Dowiedzie, że wymierzając karę Sąd nie czyni tego szablonowo, lecz sprawiedliwie. Podkreśli obiektywizm Sądu, zwróci również uwagę na fakt, iż Sąd zobowiązany jest orzekać w sposób daleko odbiegający od chwilowych emocji, uczciwie i sprawiedliwie, ważyć wszelkie rzucone na szalę elementy. Podkreśli jednocześnie, że T. nie jest ślepa, lecz obiektywna i sprawiedliwa, nie ulega żadnym podszeptom, czy naciskom, lecz wymierza karę w sposób wyważony, jasny, przekonujący i sprawiedliwy zauważając szeroki krąg każdego czynu w ujęciu ogólnospołecznym, środowiskowym, indywidualnym, a także bierze pod uwagę ocenę wynikającą z kryteriów stricte prawnych.

Tym samym uznać należało, iż nie zachodziły podstawy do ingerowania w wymiar orzeczonej wobec M. L. (1) kary zasadniczej, bowiem kształtując ją na analizowanym poziomie Sąd a quo należycie rozważył wszystkie dyrektywy określone w art. 53 § 1 i 2 k.k., uznając w wyniku przeprowadzonego wniosku, iż oskarżony wymaga osadzenia w warunkach izolacji penitencjarnej, zaś orzeczona kara pozbawienia wolności winna nie tylko uświadomić mu wagę popełnionego czynu, ale też umożliwić wyciągnięcie racjonalnych wniosków z dotychczasowego postępowania i w ten sposób przyczynić się do ukształtowania pożądanej postawy na przyszłość, osiągając w ten sposób cele kary. Tak ukształtowana kara w ogólnym aspekcie stanowi prawidłową i sprawiedliwą reakcję na popełniony przez oskarżonego czyn i w takiej postaci winna należycie spełnić cele przed nią stawiane.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wywody apelacji zawierają jedynie własną i swoiście życzeniową próbę odmiennej oceny prawidłowo ustalonych faktów, których obiektywna wymowa jest jednoznaczna. Podniesione w środku zaskarżenia zarzuty wobec kwestionowanego rozstrzygnięcia okazały się niesłuszne, stąd Sąd odwoławczy, w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego M. L. (1) od obowiązku zwrotu kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na względzie jego sytuację materialną, rodzinną, charakter i rodzaj wymierzonej kary, odbywania aktualnie kary pozbawienia wolności orzeczonej w innej sprawie, brak realnego majątku, a także argumentację zaprezentowaną w tym względzie przez Sąd Rejonowy.